**Baczność! Numer okazowy. — Nie zwracać!**

**Opłacono ryczałtowo.** **Cena: 15 gr.**

# GAZETA ROLNICZA

**Wychodzi 2 razy w tygodniu: we środy i soboty.**

Prenumerata: W kraju rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, numer pojedynczy 15 gr.

Wydawca: Za Śląskie Tow. Wydawnicze **ks. Andrzej Zając**, proboszcz w **Woszczycach** (pow. Pszczyna).

Redakcja i Administracja: Cieszyn, Konwiktowa 8. Telefon 214.

Cena ogłoszeń: Wiersz garmondowy 90 gr, przy wielorazowem umieszczeniu zniżka.

Numer 1. | W Cieszynie, dnia 1 marca 1930. | Rok I.

## P. premjer Bartel zapowiada ustąpienie rządu, w razie upadku min. Prystora.

Jak wiadomo, stronnictwa opozycyjne zamierzają postawić w Sejmie wniosek o votum nieufności dla p. ministra Pracy i Opieki Społecznej Prystora. W związku z tem przedstawiciel jednego z dzienników sanacyjnych zwrócił się do p. premjera Bartla z zapytaniem o stanowisko rządu w tej sprawie.

P. premjer odpowiedział, że rząd będzie się całkowicie solidaryzował z min. Prystorem na wypadek, gdyby wniosek tego rodzaju uzyskał większość w Sejmie.

## Wyrok w procesie komunistycznym w Sosnowcu.

Sąd okr. w Sosnowcu skazał oskarżonych Ćwika i Burgina na 4 lata ciężkiego więzienia, Gadomskiego na 3 lata, Kustę, Spałka, Polkę, Piękniewskiego na 2 lata ciężkiego więzienia, Czumę, Pilata, Koperczaka, Durniewicza i Zycha na 1 rok więzienia. Oskarżeni Pobożniak, Hoffman i Misiorek zostali uwolnieni.

Dalej sąd okr. w Sosnowcu skazał: Bonderenkę na 3 lata, Szwinderównę, Platównę, Lewecką, Korgelównę na 2 lata, Szydłowskiego, Krzyszakowskiego na półtora roku więzienia, Jarka na 1 rok więzienia.

Wreszcie sąd okr. w Sosnowcu uznał Antoniego Jaskólskiego z Grodźca i Antoniego Pawłusa z Grodźca za winnych należenia do spisku „Komunistyczna partja polska", który to spisek zmierza do obalenia w drodze rewolucyjnej istniejącego ustroju i skazał obu na rok więzienia".

## W Genewie radzą komisje.

Pierwsza komisja konferencji dla zawarcia rozejmu celnego zakończyła w poniedziałek przed południem ogólną dyskusję. Delegat japoński Toshi oświadczył, iż Japonja uzależnia konwencji swe przystąpienie do zawarcia o rozejmie celnym od udziału w tej konwencji Indji, Australji i Ameryki. Komisja utworzyła 3 podkomisje, które mają zająć się dokładnem opracowaniem 21 artykułów, mających wchodzić do opracowanego przez komitet gospodarczy Ligi Narodów projektu konwencji o rozejmie celnym.

## O konwersję pożyczek rolniczych.

Pod przewodnictwem posła Wyrzykowskiego odbyło się posiedzenie komisji budżetowej, która odbyła dyskusję nad sprawozdaniem posła Maksymiljana Malinowskiego o preliminarzu ministerstwa reform rolnych w rozdziale. dotyczącym polityki Banku Rolnego.

W dyskusji zabierali głos posłowie Sanojca, Kiernik, prof. Rybarski, min. Matuszewski i prezes Banku Rolnego Ludkiewicz. W dyskusji tej wskazano na konieczność, wobec kryzysu rolnego skonwertowania pożyczek krótkoterminowych na długoterminowe od 1—5 lat. W sprawie tej ma się jeszcze odbyć osobne posiedzenie komisji.

## Ogłoszenie Ustawy wyborczej do Sejmu śląskiego.

Dziennik Ustaw Państwa z dnia 26 lutego br. ogłasza ustawę w sprawie ordynacji wyborczej do Sejmu Śląskiego dnia 22 marca br.

## Nieudały zamach korfantowski na Zw. Śl. Rolników.

Od kilku tygodni szereg naganiaczy Korfantego i zdrajców jedności chłopskiej czyniło starania, by opanować Związek Rolników Śląskich i organizację tę zaprowadzić na podwórko śląskiej Chadecji. W tym celu wymyślano różne wierutne baje pod adresem dotychczasowego prezesa Buli i zręcznie podsuwano kandydatury korfantowskie na prezesa. Sprawę zdemaskował przed zebraniem walnem Śl. Zw. Rol. „Głos Ludu Śląskiego" i rozbijacze mieli znacznie utrudnione zadanie, gdyż opinja zwróciła się wyraźnie przeciwko nim. To też zebranie znaczną większością wybrało ponownie prezesem **p. Jana Bulę** i cała gra korfantowców się nie udała. Nie udało się. Sprawa była zbyt grubemi nićmi szyta a zresztą chłopi wiedzą, kim jest obóz Korfantego i są zdecydowani służyć swej własnej sprawie i nie dopuścić do rozbijania swoich szeregów.

Uczestnik zebrania Zw. Śl. Rol.

## Znów przesilenie gabinetowe we Francji.

**Izba deputowanych obaliła co dopiero utworzony Rząd lewicowy. Tardieu przyjął misję utworzenia gabinetu.**

## Dziwna polityka.

Sejm obradował w ostatnim czasie nad sprawami drobnemi. Ze spraw ważniejszych załatwił sprawę ochrony drobnych dzierżawców rolnych.

Przy uzupełnianiu Komisji do zbadania zajść w dniu 31 października ub. r. wobec rezygnacji przedstawicieli BB. z mandatów Komisji przyszło do ostrej wymiany zdań. Klub BB. podrażniony opuścił salę sejmową. Widać, że prezes klubu BB. należał kiedyś do lewicy. Takich łamańców nie robią bowiem ludzie zrównoważeni.

*Wybory w Sandomierskiem.*

Wybory w Sandomierskiem odbyły się w niedzielę ubiegłą. PPS. i Wyzwolenie utraciły po mandacie, Związek Chłopski i endecy zdobyli po mandacie. *Gdyby chłopi wystąpili zgodnie*, byliby na 5 mandatów uzyskali 4 a nie 3. Piastowi brakło do mandatu 135 głosów. Wspólna lista chłopska nie była możliwa, ponieważ głosowanie odbywać się musiało na listy wniesione w roku 1928.

## Z Komisji wojskowej.

Klub BB. wywołał awanturę w Komisji wojskowej. Zaczęło się od protestów przeciwko przewodnictwu posła Pająka (PPS.). W dyskusji na ten temat sytuacja zaogniła się do tego stopnia, że poseł Łazarski (BB.) uderzył w twarz p. Dąbrowskiego, na co ten odpowiedział w podobny sposób. Wreszcie reprezentanci Klubu BB. opuścili salę oświadczając, że nie będą brali udziału w obradach pod przewodnictwem posła Pająka.

Z całej taktyki klubu BB. widać, że awanturami chce on zdyskredytować Sejm w opinji polskiej.

*Jak długo będzie obradował Sejm?*

Po uchwaleniu budżetu przez Sejm, wyrażano obawę, że zwyczajem dawnym, rząd będzie starał się jaknajprędzej zamknąć sesję Sejmu. Ale na to potrzeba, by Senat bez zmian przyjął budżet. Tymczasem Senat na to się nie zgodzi i już przystąpił do pracy nad budżetem, zapowiadając szereg poprawek. Stąd należy wnioskować, że sesja Sejmu i Senatu trwać będzie conajmniej do 1 kwietnia.

## O zjednoczony front rolników śląskich.

**Rolnicy! Tylko w jedności siła!**

Żyjemy w czasach ciężkich wogóle, a jeżeli chodzi o rolnika, to czasy obecne są chwilą wyjątkowej próby. Przyczyny ciężkiego położenia rolników są różne; jedne z nich wynikły z położenia ogólno-światowego, ze złej konjunktury rolniczej, inne z błędów polityki gospodarczej, a jeszcze inne spowodowali sami rolnicy, bo nie zdołali wnieść w swe szeregi karności i przekonania, że należą do wspólnej wielkiej grupy społecznej chłopów, rolników i że wobec tego powinni się zorganizować zawodowo i politycznie i bronić swoich interesów.

**Rolnicy sami muszą pilnować swych spraw.**

Rolnicy nie mogą chcieć wojny z innemi stanami, muszą się np. odnosić do robotników jako do swych najbliższych braci. Rolnicy jednak nie powinni zapominać, że robotnicy mają aż cztery organizacje polityczne: chadecję, socjalistów, enpeerowców i sanacyjną federację i, że w tych warunkach niema obawy, by robotników pokrzywdzono. Robotnicy potrafią zresztą wymusić należyte uwzględnianie swoich interesów drogą strajku.

Inaczej jest z rolnikami. Ci bez jedności nie będą niczem. Żyjąc w mniejszej znacznie liczbie na terenie województwa śląskiego, tylko przy zupełnem zespoleniu mogą stać się siłą poważną. Nie będzie im lepiej, jeżeli nie porzucą dotychczasowej obojętności wobec potrzeby organizacji i jeżeli jak jeden mąż nie skupią się i nie staną pod sztandarem *zjednoczonego frontu rolników.*

**Co wstrzymywało dotąd rolników od jedności i zgody?**

*Rolnicy muszą być silni, bo słaby tylko prosić może*, a wtedy odbiera jałmużnę a nie słuszną zapłatę za pracę; przecież to tak jasne.

*Dlaczego więc nie doszło dotąd do zjednoczenia, dlaczego rolnicy zgodzili się na to, by ich rozbijano?* Jednych nastraszono, innych przekonywano, że tylko chadecja, stronnictwo robotnicze, przyniesie im zbawienie. Jeszcze

inni nie bardzo się może nad tem zastanawiali, że jest rzeczą ważną, by rolnicy się skupili i zawsze szli razem w życiu politycznem. I tak doczekaliśmy się ciężkich czasów, *gdy rolnicy polscy upadają gospodarczo, gdy podatek i zniżka cen zboża, nabiału i innych produktów spowodowała katastrofę i grozi rolnikom ruiną.*

Dopiero w tej ciężkiej sytuacji rolnicy polscy podnoszą głos, że trzeba jedności i zgody, że trzeba zrobić zgodę w obozie rolników.

### Zjednoczenie rolników to wielka sprawa.

Gdyby rolnicy w Rzeczypospolitej byli się zjednoczyli już przed 5 laty, nie byłoby dziś takiej walki wewnętrznej w państwie, nie byłoby się popełniło tylu błędów w polityce gospodarczej rządu, nie byłoby tej ruiny rolnika, nie byłoby nawet tej rozbieżności w sprawie konstytucji, a być może, że nie byłoby nawet sanacji. Ale żale w stosunku do przeszłości do niczego nas nie doprowadzą. Teraz trzeba kuć lepszą przyszłość i ani dnia nie trwać w dalszem rozbiciu. *Niech rolnicy śląscy będą jedni z pierwszych, którzy się zjednoczą, dla dobra swego i naszej drogiej Ojczyzny.*

### Także względy narodowe wymagają skupienia się.

Wymaga tego także dobro województwa, a zwłaszcza względy narodowe. W wojew. śląskiem wytworzyły się dwa wrogie obozy, sanacji i Korfantego, które nie przebierają w środkach, i *walką najbardziej bezwzględną w obliczu srożącego się nacjonalizmu niemieckiego osłabiają odporność ludu polskiego na ataki niemieckie. Nie chcemy polityki, która na spółkę z Niemcami wali w podstawy polskich rządów na kresach śląskich, ale nie możemy także uznać bezwzględnych i niezgodnych z poczuciem prawa ludu śląskiego metod działania sanacji.* Do żadnego z tych obozów chłopi przyłączyć się nie mogą. Dotąd te dwa obozy pragnęły rolników strawić. *Miejmy jednak nadzieję, że rolnicy okażą, że są niestrawni, że zostaną sobą i swojem umiarkowaniem i państwową polityką razem z przedstawicielami drobnego przemysłu staną się ośrodkiem spokoju, tak bardzo pożądanego na terenie województwa.*

### Chcemy służyć sprawie zjednoczenia rolników śląskich.

I tej to wielkiej sprawie zjednoczenia rolników śląskich chcemy służyć wiernie i rzetelnie i propagować ją z całych sił.

Odzywamy się do was rolnicy, chałupnicy i rękodzielnicy wiejscy, poprzyjcie tę dobrą sprawę, niech każdy z was zrobi, co w jego siłach, by rolnictwo śląskie doczekało się należycie rozbudowanej prasy, jako potężnej broni politycznej, bez której trudno stać się siłą. *Pamiętajcie rolnicy, że nikt was nie obdarzy siłą, jeżeli jej sami nie wytworzycie.*

Dlatego nie wierzcie różnym obiecankom czynników, którym o rolnictwo nie chodzi i twórzcie tę siłę sami. Brońcie się przed stronnictwami wszechstanowemi, bo z ich strony *grozi wam, jeżeli nie zagłada, to conajmniej lekceważenie waszego interesu.*

*Kto bowiem bronić chce wszystkich, ten napewno zaniedba rolników, jako, niestety najmniej przygotowanych do obrony.*

Pismo nasze wychodzić będzie dwa razy w tygodniu, we środy i soboty. Narazie wydajemy je w skromnych rozmiarach, bo rolnicy są biedni i nie pobierają subwencji ani od wielkiego przemysłu, ani ze strony różnych bogaczy.

*„Gazeta Rolnicza“* kosztować będzie miesięcznie tylko *1 zł* (jednego złotego).

Rolnicy! Przeżywacie okres wielkiej biedy. Zdobądźcie się jednak na tę konieczną ofiarę. Poprzyjcie tę dobrą sprawę, dopomóżcie, by z was wytworzyć grupę dobrze zorganizowaną, któraby nie była pognojowiskiem dla nikogo, i któraby służyła waszej dobrej i słusznej sprawie i Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

*Wydawnictwo „Gazety Rolniczej“.*

—:-:—

## Bunt uczniów w szkole żydowskiej w Wilnie.

W szkole żydowskiej Tow. „Pomocy pracy“ wybuchł strajk uczniów, niezadowolonych z powodu odrzucenia ich żądania utworzenia komitetów uczniowskich (!?), któreby miały charakter ciał decydujących we wszystkich sprawach, dotyczących szkoły na wzór komitetów uczniowskich na terenie Rosji sowieckiej.

Kierownictwo szkoły kategorycznie odrzuciło żądania uczniów, którzy w odpowiedzi na to ogłosili strajk i wezwali uczniów do nie uczęszczania na wykłady. Większość jednak uczniów nie usłuchała wezwania i na wykłady przybyła. Bojówki uczniowskie zareagowały terorem, odpędzając przybyłych i uniemożliwiając w ten sposób odbycie wykładów.

Zawezwana policja agitatorów aresztowała. Kierownictwo szkoły postanowiło jednak aż do czasu całkowitego uspokojenia się uczniów zawiesić wykłady i szkołę zamknąć.

—:-:—

## Dzień 19 marca dniem modlitwy za Rosję.

Ojciec Święty postanowił w dniu św. Józefa, tj. 19 marca odprawić osobiście przy grobie św. Piotra mszę błagalną, na intencję wszystkich cierpiących pod uciskiem bolszewickim.

Przypuszczalnie we wszystkich kościołach całego świata odbędą się w tym dniu podobne nabożeństwa.

———

*Protest Senatu przeciw prześladowaniu religji w Sowietach.*

Na plenarnem posiedzeniu Senatu Klub Ch. D. wniósł interpelację do premjera w sprawie prześladowań religijnych w Rosji.

Interpelację podpisały wszystkie kluby.

## Wybory gminne w Rumunji.

Przeprowadzone ostatnio wybory samorządowe w Rumunji przyniosły stronnictwu ludowemu rumuńskiemu wielkie zwycięstwo. Otrzymali w wyborach do rad gminnych ludowcy rumuńscy blisko 90 procent mandatów. Takie zwycięstwo daje jedność na wsi, bo w Rumunji jest tylko jedno stronnictwo ludowe.

———

## Rewolucja w San Domingo.

Rząd amerykański śledzi z wielkiem zainteresowaniem wypadki w San Domingo, gdzie prezydent republiki Vasquez został obalony przez rewolucjonistów, a wiceprezydent Alfonveca musiał szukać schronienia w poselstwie amerykańskiem.

Wszystkie garnizony republiki San Domingo z wyjątkiem jednego przyłączyły się do powstańców. Przywódcami powstania są: generał Trujillo i pobity podczas ostatnich wyborów kandydat na prezydenta republiki Estrella.

Powstańcy rozbroili w całym kraju policję, wierną prezydentowi Vasquezowi. W samem San Domingo przyszło do rozruchów, w których miało być dwu zabitych i kilku rannych. Prezydent Vasquez jest podobno gotów do zniesienia tych poprawek konstytucji, które były przyczyną wybuchu powstania.

—:-:—

# 11 maja wybory do Sejmu Śląskiego.

**Warszawa, 27 II. P. Prezydent podpisał rozporządzenie, wyznaczając termin wyborów do Sejmu Śląskiego na dzień 11-go maja 1930 r.**

# Wojewódzka Centralna mleczarnia.

Od dłuższego czasu zabiega Śląska Izba Rolnicza o założenie Centralnej Mleczarni Wojewódzkiej, któraby była w stanie pasteryzować większe ilości mleka i udostępnić je następnie górnośląskim ośrodkom przemysłowym. Myśl powyższą poruszano jeszcze w czasie istnienia Sejmu Śląskiego przed rokiem, ale wobec rozwiązania Sejmu sprawa nieco przycichła i w opinji uważa ją się nawet za pogrzebaną.

Tymczasem dowiadujemy się ze sfer Izby Rolniczej, że w ostatnim czasie sprawa znowu ruszyła z miejsca. Kapitał Centralnej Mleczarni, spółki pod względem prawnym, ma wynosić 5—6 miljonów złotych.

Liczy się na 3 miljony ze strony województwa,

1 miljon złożyłby Państwowy Bank Rolny,

1 miljon samodządy miejskie, lokalne mleczarnie i Spółdzielnia Związku Ziemian.

# Wojtek i Hanys.

Wojtek: (zaciera ręce). Dzięki Bogu, bezrobocie na Śląsku się kończy. Mamy nareszcie wybory do naszego Sejmu Śląskiego. Liczyłem codziennie na palcach te dni bezprawia, jest ich koło 400. Ale teraz do roboty, na strach naszym wrogom.

Hanys: Gdzie masz tych wrogów, przecie ziemia nasza od lat ośmiu jest wolną i do Polski należy. I ja się z wyborów cieszę, bo nasz chłop pokaże, że do kupy trzyma i swoich obrońców wybierze, choć każde wybory strasznie ludziska psują i wiele nienawiści sieją. Kto nie wiedział, że ojca zabił, starą matkę z domu wypędził, żona nie żyje, z dzieci bezbożników wychował, pieniądze gminne ukradł i sąsiada podpalił, niech jeno kandyduje a o wszystkim się z gazet dowie.

Wojtek: Widzisz, bracie, to jest dobre, bo o czem tu pisać przed wyborami? Pisać o programie, na któż to będzie czytał? Napiszesz o ludziskach ,że łotry, łobuzy, kryminalniki, złodzieje, to działa i ciągnie.

Hanys: Mieliśmy kiedyś na Śląsku ludzi porządnych, a ja prawię, że jeszcze mamy. Ale przyszli tacy, co to gazetami handlowali, handlowali sumieniem i przekonaniami i wszystko koło siebie zaświnili. A teraz z tego wszystkiego wybieraj, kto mądry.

Wojtek: (śmieje się). Chytry wybierze, a głupi niech głosuje tak, jak mu nakaże.

Hanys: Cała twoja sztuka widzę, bracie, to jest łowienie głupich. Co ty masz z polityki, to wszyscy widzą, a ci, co na twoje obiecki czekali, to mają dziś jeno, jak to nasze przysłowie prawi: za twoje myto, kijem cię obito.

Wojtek: Mogłeś i ty mieć, kochany Hanysie. Cóż ja za to mogę, że z ciebie taka niepodara. Głupi daje, a dwa razy głupszy, co nie bierze.

Hanys: Stara i bezczelna twoja mądrość. Brać i brać, a zawsze głodny, choć pożarł tak wiele. Dawniej mówili tak o Prusaku i o krzyżackiej gadzinie, a dziaj, pożal się Boże, tacy ludzie zachłanni i bezczelni między nami siedzą. Nie orzą, nie sieją, a zbierają. Gdybyśmy tak wszyscy chcieli żyć z nienawiści i cudzego dobra, wierzaj mi Wojtku, ani grosza judaszowskiego by nie starczyło, ani naszej ziemi na przykrycie naszej gańby.

Wojtek: Gańba, to rzecz dobra dla podlotka. My starzy bojownicy o prawa naszej ludności mamy grubą skórę hipopotama. Niech sobie moraliści plują, niech nas kąpią w gnojówce, niech nam zarzucają ojcobójstwo, to wszystko nic! Rzecz główna, że mamy. Przed takimi uginają się kolana, przed takimi każdy buks uliczny ma respekt i poszanowanie. Ludzie chcą być oszukiwani, nietylko mali, ale i wielcy.

Hanys: Ty sobie oszukiwej, a ja che iść drogą prostą. Na końcu zobaczymy, kto z nas dalej uciągnie. Oto my, chłopi, mamy dość twoich figli. Dziesięć razy dźwigaliśmy cię na naszych ramionach, sto razy przyrzekałeś nam obronę naszych interesów, zawsze tylko przed wyborami, potem my cię długo nie widzieli, tylko słyszeli o twoich kawałach, o twojem zaprzedaniu się wrogom, potem czytaliśmy twoje samochwalby w gazecie, wydanej za pruskie

# Związek spółdzielni mleczarskich.

Ważnym etapem na polu zorganizowania mleczarstwa w Województwie Śląskiem jest zorganizowanie Związku Spółdzielni Mleczarskich w dniu 11 lutego 1930 r. z inicjatywy Śl. Izby Rolniczej. W zebraniu odnośnem obok przedstawiciela Izby Rolniczej wzięli udział przedstawiciele spółdzielni mleczarskich z Woźnik, Pszczyny, Pawłowic, Pruchnej, Skoczowa i Bażanowic.

Po zagajeniu zebrania przez przedstawiciela Izby Rolniczej wybrano komitet do opracowania statutu opartego na formie statutów towarzystw. Następnie uchwalono przystąpić do organizującej się Centrali mleczarń. Program Związku Spółek Mleczarskich będzie przedyskutowany na osobnej konferencji.

—::—

## Nowa wędrówka ludów.

„Krasnaja Gazeta" donosi, że rząd sowiecki sporządził spis t. zw. „kułaków" i wiernych religijnej kulturze chrześcijańskiej.

Spis obejmuje 520 tysięcy osób, które mają być wysiedlone w głąb Rosji i na Sybir w terminie do 1 kwietnia br.

## Cieżka dola wsi.

Czytamy w „Piaście Wielkopolskim":

W poprzednim numerze „Piasta Wielkopolskiego" zamieściłem ogólne uwagi o położeniu wsi pod tytułem „Z padołu nędzy wsi polskiej". Dziś podaję malutki obrazek z mojej wsi — obrazek rzeczywisty, oparty na pewnych cyfrach.

Wieś liczy 1.380 dusz, 120 rodzin, 203 domów; pola ornego posiada 1.370 morgów, lasów 230 mórg, drogi, łąk, pod zabudowaniami, nieużytków i wody 280 mórg.

I oto wieś ta zapłaciła w roku 1929: asekuracji z procentami zwłoki 2.410 zł, podatku gruntowego z procentami zwłoki 8.450 zł; podatku drogowego państwowego 2.680 zł.

Zalega jeszcze: podatku gruntowego 2.630 zł, drogowego 760 zł, gminnego 580 zł, razem więc zapłacić ma wieś podatków i asekuracji 19.781 zł 30 gr, co wypada przeciętnie na osobę 14 zł 35 gr.

Ta sama wieś zapłaciła gotówką: za towary w sklepie Kółka rolniczego 28.300 zł, za 6 wagonów węgla 5.670 zł, za drzewo opałowe 32.400 zł; za towary bławatne, skórę, żelazo itp. 72.806 zł; samych tylko procentów od pożyczek w jednej kasie Stefczyka zapłaciła 14.680 zł, zaś około 16.600 zł procentów w innych kasach i bankach oraz prywatnie. Lekarzom, aptekom, zapłaciła około 5.755 zł — a inne wydatki, których nie mogłem obliczyć, określam w przybliżeniu na sumę 10.000 zł — czyli razem za rok 1929 wypłaciła wieś gotówką na to wszystko 202 tysiące 22 złote.

Ale to nie koniec, bo oto ta sama wieś dłużna jest miejscowej Kasie Stefczyka 94.500 zł, w innych kasach 25.800 zł, prywatnie około 25.600 zł, za towary w Kółku rolniczem własnem 4.200 zł, za skórę i obuwie 4.500 zł, za opał i węgiel jeszcze 12.100 zł, za towary bławatne w mieście 13.100 zł, za inne 13.150 zł. — czyli razem dłużną jest 192 tysiące 950 złotych.

Razem więc wydatki zapłacone gotówką i dłużne wynoszą 395 tysięcy zł, czyli przeciętnie na osobę 280 zł.

A skąd wziąć na te wydatki? Coraz częściej słyszy się na wsi, **że lepiejby było, żeby rząd zabrał gospodarstwa chłopskie dla siebie, a chłopów trzymał jako parobków; pracowalibyśmy** — powiadają — **tylko 8 godzin dziennie, a w ostateczności bralibyśmy zasiłki, jako bezrobotni zarejestrowani!** Do tego doszło, że gospodarz zazdrości parobkowi i fornalowi.

—:-:—

## W rocznicę Rarańczy.

Dnia 9 lutego 1918 r. podpisany został haniebny pokój w Brześciu Litewskim.

Wieść o pokoju brzeskim dotarła do dowództwa legjonów, stojących na odcinku czerniowieckim 12 lutego wieczorem. Nazajutrz rano odbyć się miało nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego w Krakowie śp. majora Mężyńskiego. Po odprawieniu egzekwi ks. Panaś zrzucił insygnia austrjackie. Kościół cały zatrząsł się od śpiewu: „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród".

Następnego dnia (14. II.) odbyło się zebranie oficerów brygady w Mamajowcach na kwaterze Hallera. Opracowano cały plan operacyjny.

Wymarsz miał miejsce 15 lutego 1918 r. o godz. 6 wieczorem. Pierwszy poszedł Żymierski ze swoim II pułkiem, za nim pułk III-ci majora Zająca. Zadzwonił telefon. Mówiło dowództwo austrjackie.

— Co się dzieje?

— Manewry nocne.

I zaraz druty przecięto.

Marsz nakazano przez Sadagórę ku Machali w stronę Rarańczy, gdzie przejść miano okopy.

Plan ten zdołano tylko w części wykonać. Pomimo środków ostrożności i aresztowania spotykanych oficerów austrjackich, komendy austrjackie zrozumiały, co się święci. Wszystkie drogi zawalone były wojskiem i taborami — noc była ciemna i wszczęło się zamieszanie. Austrjacy nie mogli rozeznać, kto i w którą stronę się posuwa i, otworzywszy ogień na chybił trafił, więcej szkody zrobili swoim własnym oddziałom, naprędce pchniętym ku Rarańczy, aniżeli legjonowym. Za Sadogórą brygadjer Haller nakazał postój, chcąc się doczekać Zagórskiego z artylerją brygady. Austrjacy szukali reflektorami świetlnemi i rakietami — wywiązała się strzelanina, miejscami dość krwawa.

Brygada przeszła (zgórą 1500 ludzi), z karabinami maszynowemi, końmi i częścią taborów. Resztę wśród ostrej strzelaniny odcięto.

Przed opuszczeniem Mamajowiec ogłoszono odezwę brygadjera Józefa Hallera.

—:-:—

*Jantek z Bugaja.*

*CHODZĄC NASZYM CMENTARZYKIEM...*

*Chodząc naszym cmentarzykiem,*
*Upatrzyłem sobie brzozę.*
*Pod jej cieniem i krzyżykiem,*
*Na sen wieczny się położę.*
*Już się teraz wcześniej zgłoszę,*
*Do proboszcza, przy kościele,*
*I na mój grób go poproszę*
*Pod tą brzozą, o parcelę...*
*Bolała mię dola marna,*
*Braci głodnych, nieszczęśliwych,*
*Niech choć brzoza ta cmentarna*
*Moim sercem się pożywi...*
*Żałowałem, że przedwcześnie,*
*To ich życie, cmentarz tłumi...*
*Niech ta brzoza, w zimie, „wieśnie"*
*Ten żal z serca mego szumi...*
*Gdy wiosenna gaśnie zorza,*
*Mgła jesienna wioskę mroczy,*
*Nad mym grobem, rosą, brzoza,*
*Niech łka, jak me żywe oczy...*

*4 sanatorów straciło mandaty.*

Sąd najwyższy rozpatrywał protesty wyborcze z okręgu 62 — Lida. Sąd postanowił wybory dokonane w tym okręgu unieważnić. Wskutek orzeczenia sądu straciło mandaty 7 posłów a mianowicie z klubu BB 4, z Białoruskiego klubu Chłopskiego 2, z Ch. D. 1. W toku postępowania sądowego stwierdzono, że podpisy pod listami unieważnionemi były wycofywane przez policję, rzekomo w imieniu podpisanych i że były dokonywane akty nacisku na podpisanych, by wycofali swe podpisy. *Z powodu klęski PPS. traci mandat... Frakcja.* W związku z klęską PPS. w okręgu sandomierskim, utraci prawdopodobnie pos. Szczypiorski z Frakcji rewolucyjnej mandat, który otrzymał z listy państwowej PPS. Mandat ten przypadnie prawdopodobnie Stron. Chłopskiemu.

# Sprawy różne.

## Wieś zasypana lawiną.

Z Rzymu donoszą, że mała osada Villa di Mezzo pod Bolonją zasypana została lawiną śnieżną. Dotąd wydobyto dziewięciu zabitych i czterech rannych. Z okolicznych wsi udały się na miejsce kolumny ratownicze. Prace są utrudnione, ponieważ lawina jest niezwykle duża i cała wieś zasypana jest śniegiem.

*Wyniki śledztwa w sprawie Kutjepowa.* „Matin" donosi, że śledztwo w sprawie porwania gen. Kutiepowa jest bliskie ustalenia osób zamachowców. Śledztwo wykazało, że uprowadzenie generała ma ścisły związek z podróżą Kutjepowa do Berlina. Policja jest przekonana, że uprowadzenie nastąpiło pod kierownictwem berlińskich agentów G. P. U.

*Napad pszczół na personel pociągu.* W mieście kroackiem, Karlstadzie, zdarzył się niezwykły wypadek. Na skutek nieodpowiedniego nastawienia zwrotnicy, lokomotywa wekslująca wjechała na pociąg towarowy, rujnując kilka wagonów, m. in. wagon, w którym było kilkadziesiąt beczek miodu. Miód wypłynął z beczek i potoczył się strumieniem po peronie. Zapach miodu zwabił tysiące pszczół, które już i przedtem fruwały dokoła wagonu miododajnego. Rzuciły się one gromadnie na rozlany miód. Personel pociągu usiłował odpędzić pszczoły, ale cofnął się wobec zdecydowanej postawy pszczół, które groziły generalnym atakiem.

Nie można było odciągnąć pociągu zrujnowanego, dopóki nie nastała noc i pszczoły nie wróciły z obfitym łupem do swych domków.

*Spalili noworodka w piecu.* Policja poznańska aresztowała pięć osób zamieszanych w sprawę ohydnego dzieciobójstwa. Aresztowana niejaka Pawłowiczówna przyznała się, że spaliła w piecu noworodka 7-miesięcznego, którego już uprzednio pozbawiono życia w łonie matki. Aresztowano również Zofję Gołcównę. Reszta osób aresztowanych wiedziała o tej potwornej zbrodni, lecz nie doniosła o niej władzy.

srebrniki, a teraz z czem przychodzisz? Ze zemstą nad wrogiem, a ten wróg, to nasz, to swój. Za miłość i przywiązanie naszego ludu przynosisz nam nienawiść i zarazę. Niemiec się cieszy, zaciera ręce i mówi do drugiego: „Lass nur gut sein! Der Wojtek hats verdorben, der Wojtek machts wieder gut".

Wojtek: Co, wy głupie chłopy, wyobrażacie sobie, że bezemnie potraficie robić wielką politykę? Już ja wam pokażę, gdzie raki zimują! Jeszcze ja znajdę na Śląsku sto chłopów, co waszą robotę popsują. Powiedz jeno chłopu, będziesz posłem, a on i na trzydziestem weźmie miejsce i jeszcze weksel na koszta wyborcze podpisze. Był Godziek z Brzezia, już się zdawało, że tyłkiem piętra dosięgnie, a tu bęc... wziąłem ja mandat a Godziek jak poprzednio tańczył, tak tańczy, a jak będzie trzeba, to nowy weksel podpisze... cha, cha, cha... oto wasi bohaterzy. Śmiej się Hanysie i kup flachę koniaku, bo twoja prosta droga, warta śmiechu... cha, cha, cha...

Hanys: (oburzony). Byli tacy, a może i są, co do własnego gniazda kalą. Takich i tobie podobnych my się rolnicy wyrzekamy, takich napiętnujemy naszą pogardą. Wybierzemy ludzi czystych rąk, dobrych gospodarzy i dobrych Polaków. Domagać się będziemy, by nam dano co nasze, lecz chłop nie pójdzie do ślepej walki z władzami polskiemi. Chłop jest gospodarzem tej ziemi odwiecznie polskiej, chłop utrzymał ziemię, język i wiarę przodków, chłop tę ziemię godnie zastąpi. Wszyscy hanlarze dusz i przekonań z drogi, precz!

Wojtek: (poklepuje Hanysa protekcyjnie po plecach) Hanysku! Nie gniewaj się, bo ty temu nie rozumiesz. Ja ci to następny raz wytłumaczę.

Hanys: Mam dosyć twych tłumaczeń, chłopi mają dosyć swej poniewierki. Po głosy, to trafisz, diety odbierzesz, a potem się z głupich śmiejesz i jednego przeciw drugim wygrywasz. Ta robota raz na zawsze się skończy! Chłopi nie będą niczyjim podnóżkiem, będą służyli tylko sobie. (odchodzi.)

Wojtek: (zafrasowany). Psiakrew! Chłopi przychodzą do głowy po rozum.

—:-:—

**Ks. kard. Kakowski obchodził dzień swego patrona św. Aleksandra.** We wszystkich kościołach archidjecezji warszawskiej po mszy św. odbyło się „Te Deum" wraz z modlitwami za arcypasterza. W katedrze św. Jana odbyło się uroczyste nabożeństwo przy udziale licznych przedstawicieli duchowieństwa i organizacyj społecznych. Po południu ks. kard. Kakowski przyjmował życzenia, które składały mu osoby świeckie, wysocy dygnitarze państwowi, ciało dyplomatyczne oraz organizacje społeczne i polityczne.

*Wycofuj pieniądze papierowe.* Przypominamy, że pieniądze papierowe 5-złot. z datą 1 maja 1925, które straciły moc prawnego środka płatniczego z dniem 30 czerwca roku 1929 wymieniać będzie Bank Polski do 30 czerwca r. 1931. Natomiast termin wymiany biletów dwuzłotowych upływa z dniem 31 marca roku bieżącego.

## 350 tysięcy dolarów na wywołanie zamieszek bezrobotnych zagranicą.

Z rozporządzenia Kominternu w Rosji odbędą się tak zwane próbne demonstracje i pochody bezrobotnych w całym kraju, w związku z przygotowanem masowem wystąpieniem bezrobotnych i komunistów zagranicą. Utworzono 150 komitetów, których zadaniem będzie przeprowadzanie usilnej agitacji za masowemi demonstracjami zagranicą. Komintern wyasygnował na te przygotowania 350 tysięcy dolarów.

*Znaleziono olbrzymi skarb bizantyński.* Wedle doniesienia z Konstantynopola, w czasie robót ziemnych na dziedzińcu pewnego greckiego klasztoru na wyspie Principo (morze Marmara) znaleziono tam trzy urny, pełne złotych monet z czasów bizantyńskich. Po przeliczeniu, okazało się, że skarb ten zawiera 14 tysięcy sztuk złotych monet; wartość tych przedmiotów nie da się w tej chwili ani w przybliżeniu obliczyć.

*Katastrofalny wybuch gazu w Brukseli.* Przy rue de Flandre nastąpił w niedzielę rano straszny wybuch gazu, wskutek czego zawaliło się pierwsze i drugie piętro kamienicy. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności obeszło się bez ofiar śmierci. Jedynie 4 osoby odniosły rany ciężkie. Wybuch był tak silny, że w sąsiednich domach powylatywały wszystkie szyby w oknach.

## W Rosji nie wolno będzie obchodzić świąt wielkanocnych.

Według doniesienia z Moskwy, „Związek bezbożników" zwrócił się do rządu sowieckiego z żądaniem, by na całem terytorjum unji sowieckiej zabroniono obchodu świąt Wielkanocnych. Ma być również niedozwolone używanie dzwonów w czasie tych świąt. Wszystkie przedsiębiorstwa państwowe będą w te dni pracowały.

Rząd zasadniczo już przychylił się do tego żądania i wydał podległym władzom odpowiednie zarządzenia.

*Żywcem spaleni w czasie wybuchu.* W małej fabryczce ogni sztucznych, w miejscowości Valencon, nastąpił wybuch prochu, w następstwie czego powstał pożar, który zniszczył całe urządzenie. W ogniu spaliły się żywcem 3 robotnice, a dalsze 3 odniosły ciężkie rany.

# Kronika.

**O ślizgawkę w Pszczynie.** Od lat nie było w Pszczynie takiego nieporządku ze ślizgawką, jak w roku bież. W mieście, liczącem około 8 tys. mieszkańców, nikt nie znalzł się dotychczas, by ślizgawkę, dla której przeznaczony jest duży staw, urządził należycie według potrzeb miasta. Brak ślizgawki odczuwa najwięcej młodzież, która potrzebuje koniecznie rozrywki na lodzie, gdyż innego sportu uprawiać na miejscu nie może.

**10-lecie Koła Śpiew. „Słowacki" w Biertułtowach.** W ub. tygodniu Tow. śpiew. „Słowacki" w Biertułtowach obchodziło uroczystość 10-lecia swego istnienia. W uroczystości brały m. in. udział: Tow. św. Józefa, straży pożarnej, kobiece, Koło śpiewu „Echo" III, tow. śpiewu z Wodzisławia, kop. Rymer, Głożyn i innych miejscowości. Po uroczystem nabożeństwie ruszono pochodem do lokalu p. Gordonia, gdzie po obiedzie odbył się koncert i uroczysta akademja. Na akademji mówił o działalności tow. prezes p. Ludwik Ochojski. Po wykładzie p. Śpiewaka z kop. „Ema" o znaczeniu śpiewu odegrano sztukę teatralną p. t. „Tajemnica gabinetu" oraz „Kominiarz i młynarz". Dyplomy za długoletnią pracę i zasługi otrzymali pp. Paweł Nawrat, Ochojski, R. Gajda, I. Bugla, J. Grodoń, E. Brachmański, J. Ochojska, J. Grzonkowa oraz pierwszy dyrygent F. Marszolik.

**Śmierć między żórawiami elektrycznemi.** Tragiczny wypadek zdarzył się onegdaj w odlewni stali huty „Lary" w Siemianowicach. Elektromonter Bertold Gnielczyk dostał się po skończonej pracy wskutek własnej nieostrożności pomiędzy dwa elektryczne żórawie, które zmiażdżyły go. Szczątki zwłok w prześcieradle przeniesiono do kostnicy. Tragiczny ten wypadek wywołał wstrząsające wrażenie. Władze przybyły wkrótce po wypadku na miejsce i spisały protokół.

**NOWA WIEŚ (Włamanie).** W nocy z 21 na 22 bm. zapomocą podrobionych kluczy włamano się do składu Żółtego Kalmana w Nowej Wsi przy ul. 3-go Maja 19, skąd skradziono różnych materjałów wartości 5700 zł.

**LUBLINIEC (Napad rabunkowy).** Dnia 24 bm. około godz. 2.15 powracający z restauracji do domu Pilszek Piotr, zam. w Kochłowicach przy ul. Stawowej 8, został napadnięty na ulicy Nowomiejskiej przez 2 osobników, którzy po ubezwładnieniu go uderzeniem jakiemś tępem narzędziem w głowę, zrabowali mu zegarek oraz 23 zł gotówki. Jednego ze sprawców rozpoznał poszkodowany w osobie Wojtaszka Alojzego, lat 23 z Kochłowic, który został przytrzymany. Ze zrabowanych rzeczy u Wojtaszka nic nie znaleziono. Dalsze dochodzenia w toku.

**Posiedzenie rady gminnej w Knurowie.** Na ostatniem posiedzeniu rady gminnej w Knurowie jednogłośnie uchwalono budżet w dochodach i rozchodach w wys. 334.000 zł, z czego na administrację gminy 92.000 zł, spłatę długów 31.000 zł, budowę dróg 73.000 zł, oświatę 32 tys. zł, opiekę społeczną 40 tys. zł, bezpieczeństwo publiczne 29 tys. zł.

Wkońcu wybrano komisję dla rozstrzygnięcia zarzutów przeciw listom wyborczym podczas wyborów do rady gminnej, które odbyć się mają 27 kwietnia br. Gmina podzielona jest na 3 okręgi wyborcze.

**Usiłował się otruć.** Przez wypicie karbidu rozcieńczonego w wodzie usiłował popełnić samobójstwo robotnik Kornas Henryk, zam. w Świętochłowicach przy ul. Hutniczej 2. Przyczyną targnięcia się na własne życie była zawiedziona miłość oraz kradzież, popełniona przez denata.

## I i IV klasa pociągów osobowych będą skasowane.

W dniu 24 lutego na dworcu głównym w Sosnowcu rozpoczęły się dwudniowe obrady międzydyrekcyjnej konferencji kolejowej, celem ulepszenia połączeń Zagłębia Dąbrowskiego, Górnego Śląska z większemi ośrodkami Rzplitej. Konferencję zagaił nacz. wydz. Młynaczewski, oświadczając na wstępie, że ministerstwo komunikacji postanowiło z dniem 15 maja skasować pierwszą klasę w pociągach osobowych na wszystkich linjach PKP., aby zwiększyć ilość wagonów II klasy, oraz skasować z dniem 15 maja br. IV klasę na terytorjum Rzplitej Polskiej.

**Złamał nogę na ulicy.** Onegdaj ulicą Brzozową w Rybniku śpieszył się na dworzec budowniczy z Niedobczyc, p. Walenty Niedziela. Z powodu oślizłej powierzchni trotoaru budowniczy upadł tak nieszczęśliwie, że złamał sobie prawą nogę.

**Zderzenie się furmanki z samochodem.** Na ulicy Warszawskiej w Świętochłowicach nastąpiło zderzenie się samochodu osobowego furmanki Szczeponika Konrada z Szarleja, wskutek czego samochód został uszkodzony, zaś koń Szczeponika został zraniony.

**Powiesił się z powodu żony.** W ubiegłym tygodniu 31-letni robotnik Szefczyk Jan z Króį. Huty pozbawił się życia przez powieszenie na pasku w stajni Jiraszkowej Heleny w Nowych Hajdukach. Powodem samobójstwa były niesnaski rodzinne. Zwłoki denata odstawiono do kostnicy szpitala miejskiego w Król. Hucie.

**Województwo zakupiło gmach „Disconto-Banku".** Dowiadujemy się, że Rada Województwa zakupiła w ubiegłą sobotę gmach „Disconto-Banku" przy ulicy Pocztowej w Katowicach. Gmach ten będzie przeznaczony na mający powstać Bank Wojewódzki.

**Tajemniczy trup na ulicy.** Onegdaj znaleziono na szosie Wełnowskiej w pobliżu domu Banerta zwłoki nieznanego mężczyzny.

Jak wstępne dochodzenia wykazały, zmarłym jest Wąsik Józef, robotnik z Niwki, zam. w Bytomiu, który został prawdopodobnie przejechany przez nieznany dotychczas samochód.

**Pożar w szkole.** W czwartek, dnia 20 bm. w Raszczycach, pow. Rybnik, w mieszkaniu miejscowej nauczycielki, Urbańskiej Czesławy, wybuchł pożar podczas jej chwilowej nieobecności. Pożar zauważono dość wcześnie i straż pożarna szybko go ugasiła. Spaliły się jednakowoż doszczętnie ubrania i bielizna, tak, że szkoda wynosi przeszło 1000 złotych. Pożar powstał prawdopodobnie z wadliwie zbudowanego pieca.

## Sprawy gospodarcze.

**Centralna targowica w Mysłowicach.** W tygodniu od 17 lutego do 21 lutego spedzono na targi: buhai 150, wołów 24, krów 1150, jałówek 200, cieląt 138, nierogacizny 2.354. Ogółem 4.016 zwierząt. Cen nie notowano. Targ ożywiony. Tendencja zniżkowa.

**Zurych.** Paryż 20.28¾, Londyn 25.19¾, N. Jork 5.18.30, Belgja 72.22¼, Włochy 27.14½, Hiszpanja 64.50, Holandja 207.82¼, Wiedeń 72.97½, Sztokholm 139.05, Oslo 138.55, Kopenhaga 138.77½, Sofja 3.75¼, Praga 15.35¼, Warszawa 58.07½, Budapeszt 90.60, Białogród 9.12¾, Ateny 6.72, Konstantynopol 2.32½, Bukareszt 3.07, Helsingfors 13.04, Buenos Aires 195.



Wydawca: Za Śl. Tow. Wydawn. Ks. Andrzej Zając w Woszczycach. — Odpow. red. Maksymiljan Herrmann, Cieszyn. — Drukarnia Pawła Mitręgi, Cieszyn.